

DO KOŃCA CZERWCA PRZEDSTAWIONE ZOSTANIE STANOWISKO RZĄDU WS. HUAWEI

Wiceminister cyfryzacji Wanda Buk podkreśliła, że do końca czerwca polski rząd powinien opracować, a następnie przedstawić Komisji Europejskiej swoje stanowisko w sprawie Huawei. Równocześnie zaznaczyła, iż ewentualne wykluczenie chińskiego giganta nie musi oznaczać opóźnienia we wdrożeniu 5G w Polsce.

W połowie maja br. Departament Handlu USA umieścił Huawei i 70 związanych z nim firm na "czarnej liście", która znacznie utrudni zaopatrywanie się chińskiego koncernu w części i komponenty u amerykańskich dostawców, a także utrudni sprzedaż urządzeń Huawei na rynku amerykańskim. Według Amerykanów chiński koncern angażuje się w działania mogące zagrozić bezpieczeństwu narodowemu USA, czemu Huawei zaprzecza.

Po decyzji Departamentu Handlu prezydent USA Donald Trump wydał rozporządzenie zabraniające amerykańskim sieciom teleinformatycznym nabywania i użytkowania sprzętu od firm mogących stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Ocenia się, że jest ono skierowane głównie przeciwko koncernowi Huawei. Google i producenci czipów Intel, Qualcomm, Xilinx i Broadcom zawiesili współpracę z Chińczykami. Ostatnio resort handlu USA jednak czasowo złagodził sankcje wobec chińskiego koncernu Huawei, by zminimalizować zakłócenia w funkcjonowaniu klientów firmy, a Huawei ogłosił, że współpracuje z Google'em w zakresie ograniczenia skutków sankcji.

Wiceminister cyfryzacji Wanda Buk była w czwartek pytana w radiu TOK FM, jakie stanowisko wobec chińskiego koncernu podejmie Polska. "Zgodnie z ustaleniami Komisji Europejskiej, do końca czerwca powinniśmy wypracować i przedstawić stanowisko jako polski rząd" - poinformowała. Dodała, że zobligowane do tego są również inne państwa członkowskie.

Pod koniec marca br. Komisja Europejska zarekomendowała trzystopniową procedurę weryfikacji ryzyka związanego z budową sieci komórkowych 5G przez chińskie firmy. Kraje członkowskie mają czas, aby opracować i wdrożyć własne zasady bezpieczeństwa dla 5G. Komisja ma konkretne zastrzeżenia do Huawei. W 2017 r. Chiny przyjęły ustawę dotyczącą sztucznej inteligencji, na mocy której wszyscy producenci - czy to sprzętu, czy oprogramowania - muszą współpracować ze służbami specjalnymi tego kraju.

"Teraz badamy całą sprawę. Zaangażowaliśmy bardzo dużo podmiotów - nie tylko Ministerstwo Cyfryzacji, ale również odpowiednie służby, instytuty badawcze" - powiedziała w czwartek wiceminister.

Buk pytana o różne scenariusze i o to, co by się stało, gdyby Polska powiedziała "nie" firmie Huawei przy budowie sieci 5G wskazała, że rynek stałby się mniej konkurencyjny, co wiązałoby się m.in. z droższymi usługami. Jednocześnie uznała, że ewentualne wykluczenie chińczyków "nie jest równoznaczne z opóźnieniem wdrożenia sieci 5G w Polsce".

"Huawei nie jest jedynym dostawcą na rynku. Nie zgadzam się z tym, że wykluczenie Huawei jest równoznaczne z tym, że wdrożenie 5G by się opóźniło (...). Co by się zadziało, gdybyśmy Huawei wykluczili? No to na pewno musielibyśmy się liczyć z tym, że rynek dostawców by się zmniejszył, byłby naturalnie mniej dynamiczny, też mniej konkurencyjny" - powiedziała Buk.

Sieci piątej generacji (5G) będą oferować ogromne przepustowości, umożliwiając połączenie miliardów obiektów i systemów, zwiększając możliwości rozwoju internetu rzeczy, autonomicznych samochodów, zaawansowanej bankowości czy wykonywania wielu stacjonarnych obecnie prac na odległość (np. operacji).

SZP/PAP